

::R3629 : strona 278::

PRACA DLA ZMOTYWOWANEJ WOLI

„Koroną chwały jest sędziwość; (jeżeli) znajduje się na drodze sprawiedliwości. Lepszy jest nierychły do gniewu, aniżeli mocarz; a kto panuje sercu swemu lepszy jest aniżeli ten, co dobył miasta” - Przep. 16:31,32

ZAWOJOWAĆ i zdobyć miasto jest wielkim przedsięwzięciem, ponieważ każde miasto ma swoją obronę tak prawną jak i wojskową i budowane jest tak, aby mogło odeprzeć wszelkie możliwe ataki nieprzyjacielskie. W dawnych czasach obroną były mury i bramy, obecnie zaś są udoskonalone zarządzenia rządowe. Miasta i osiedla są obecnie złączone razem w wielkie narody, dla wzajemnej współpracy i obrony, tak, że w obecnym czasie zaatakować miasto byłoby tym samym, co zaatakować naród; i w żadnym wypadku nie mógłby ktoś podjąć się tego w pojedynkę. Ktokolwiek chciałby się tego podjąć, musiałby mieć poza sobą siłę równającą się lub prawie równającą się tej w mieście. Zwycięstwo takiego generała zależałoby od jego wyższej wprawy i zdolności do wykorzystania wszelkich sprzyjających okoliczności jego pozycji przeciwko pozycji tych co bronią miasta.

Taka zdolność wymagana u wielkiego generała jest bardzo rzadka. Aby ją posiadać on musi mieć nieugięty cel, musi umieć systematycznie planować i musi mieć dobrą wprawę w przeprowadzaniu swych planów. Przymioty te są dobre, lecz są one często używane w złym celu. Zdolność taka była zawsze wysoce ceniona pomiędzy ludźmi, przeto aspiranci do chwały zawsze szukali jej na polach walki, chociaż triumfy swe zdobywali kosztem krwi i łez milionów swych współbliźnich.

Podczas gdy używanie tych skutecznych przymiotów, według upodobań ludzkich ambicji, wymagane jest od ziemskich bohaterów, używanie podobnych przymiotów według upodobań Boskich, wymagane jest od tych, co chcą być bohaterami w Jego ocenie. Gdyby nie było podobieństwa w tych zabiegach i osiągniętych powodzeniach, to w Piśmie świętem nie byłoby takich porównań. Abyśmy więcej mogli lepiej poznać, co Bóg tu zaleca, zauważmy najpierw podobieństwo a potem różnicę tego porównania.

Panować nad sercem (umysłem, usposobieniem) oznacza walkę podobną do zdobywania miasta; bo bez względu gdzie zaczniemy, znajdujemy, że jest tam wiele oszańcowanych, uzbrojonych i

przeciwnych władz. One opanowały nasze serca dziedzicznie – znajdują się tam z przyczyny upadku. A jeżeli przeżyliśmy już okres młodości, to te przeciwne władze są w nas tym bardziej utwierdzone i potrzeba tym większej wprawy i dowództwa, aby je wyrugować. Bez względu jednak czy ktoś zaczyna wcześniej, czy później, jeżeli chce panować sercu swemu, musi „bojować dobry bój” wiary aż do końca swego doczesnego istnienia. Jeżeli kto chce panować nad własnym sercem, musi nie tylko zawojować wszystkie fortece odziedziczonych złości, które stały się prawie częścią jego natury, ale opanowawszy takowe i zasiadłszy na stolicy tego symbolicznego miasta – (czyli, woli), on musi ustawicznie być na stanowisku obronnym; albowiem jego dawni wrogowie są zawsze gotowi zakraść się i na nowo zamieszkać tam skąd zostali wyparci. Przeto tym, co panuje sercu swemu; jest ten, co nie tylko wyrugował nieprzyjaciela (czyli grzech) ze stolicy swej istoty, ale trzyma go stale w oddaleniu.

Panować nad swoim sercem nie jest wcale lekkim zadaniem i, jak pokazuje to ilustracja, nie może być dokonane w pojedynkę. To też mądry generał zawezwie wszelkiej możliwej pomocy, pamiętając na słowa Apostoła: – „Nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchności, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złością, które są wysoko” (Efez. 6:12). Te władze świata, ciała i diabła są ściśle sprzymierzone z sobą, przeto ten, co chce je pokonać i nad nimi zapanować, musi szukać przymierza z inną silniejszą władzą, która skłania się ku wszystkim, którzy szczerze podejmują to wielkie dzieło. Tą władzą jest wszech mocne ramię Boże, które temu, co moc tę przyjmuje mówi: „Większy jest ten, który jest za tobą, aniżeli wszyscy tobie przeciwni”; uzbrój się jako mąż, nie bój się, bądź silnym!

Opanowanie tego symbolicznego miasta, czyli serca, nie może być dokonane prędzej aż głównodowodzący generał, czyli wola, zadecyduje odwrócić swoją wierność od grzechu do Boga i wykorzeń tych buntowników, którzy zmianie tej się sprzeciwiają. Przysłowie mówi: „Gdzie jest wola, znajdzie się i sposób” – bądź ku dobremu, bądź ku złemu. Bóg przez różne przewody dopomagać będzie ku dobremu, szatan zaś, w różny sposób pobudzać będzie do złego. Jeżeli Wola powie: „To musi być zrobione”, to wezwie wszelką potrzebną i możliwą pomoc i zaangażuje do pracy wszystkie inne władze umysłu, aby podbić, opanować i uregulować całą istotę. Sumienie otrzyma polecenie, aby pilnie czuwało nad wszystkimi działaniami umysłu, rozsądek będący pod wpływem sumienia, musi decydować o sprawiedliwości lub niesprawiedliwości wszelkich poczynań, zdając z tego sprawozdanie woli, która znajduje się pod tym samym moralnym wpływem.

W taki sposób mamy owe trzy części utwierdzonego rządu – część prawodawcza, którą zawsze powinno być sumienie, sądownicza, którą jest rozsądek i wykonawcza, którą jest wola. W każdym dobrze uporządkowanym i sprawiedliwie rządzonym umyśle, wszystkie inne władze muszą wnosić swe apelacje do tego parlamentu i to, pod nadzorem woli, we właściwym porządku. Ich

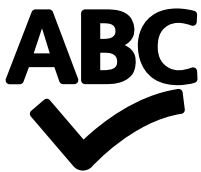
odwoływanie się do woli, aby przyzwałała ich pożądaniam, zanim takowe były rozważone przez sumienie i rozsądek, nie powinno być nigdy tolerowane, lecz gdy tam otrzymały zatwierdzenie, mogą wymagania swe przedstawić władzy wykonawczej, czyli woli. Wola jest tą, co rządzi i jeżeli ona jest słaba, rząd danej osoby jest nieudolny, a zachcianki, namiętności i grzeszne ambicje starego człowieka wezmą górę, będą starały się zaćmić rozsądek, zagłuszyć sumienie i coraz głośniejsz napierać będą na wolę, aby przychyliła się do ich niskich zachcianek. Jeżeli wola jest słabą, lecz stara się utrzymać pod wpływem sumienia i rozsądku, będzie ona spazmatyczna i nieregularna w swoich decyzjach, a rząd danej osoby będzie niestateczny i w końcu zdany zostanie zupełnie na łaskę pożądań, namiętności i ambicji. Dusza taka znajduje się w stanie anarchii, która o ile wnet nie zostanie opanowana, doprowadzi całą istotę do zniszczenia.

Jest to więc rzeczą nader ważną aby wola była poświęcona Bogu i sprawiedliwości, a także aby wzmacniała się w Panu i aby w Jego imieniu i mocy rządziła silną ręką, kształtując odpowiednio sumienie i rozsądek, aby te dopomagały jej do rozeznania, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała, wyrażona w Jego Słowie.

Wola ma bardzo trudną rolę do wykonania, a Pan daje uznanie temu, co posiada silną wolę i trzyma ją pod wpływem dobrze uregulowanego sumienia i rozsądku. Błogosławiony człowiek, który dom swój dobrze uporządkował i porządek ten utrzyma aż do końca swych dni. Zapewne dla takiego sędziwość jest koroną chwały. Burzliwe elementy jego natury zostały doprowadzone do poddaństwa i artyzm pokoju został rozwinięty, dopełniając i przyozdabiając jego charakter.

=====

— 15 września 1905 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.